Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 607

Wilno, dnia 11 lutego 1932 r.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

Kronika.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ZYCIE SPOŁECZNE.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Kronika.

---§---

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

R a d j o k o w i e ń s k i e o W i l n i e .Dn.2.II.1932 r."Uciemiężone Wilno", prel.W.Uždawinys"./Odczytywanie listów mieszkańców pogranicza/. Już od 12-tu lat, wartownicy litewscy pełnią straż na linji administracyjnej i patrzą z utęsknieniem w stronę Wilna...

Co muszą czuć litewscy policjanci graniczni, zdając sobie sprawę, iż nieopodal w krzakach czai się drapieżny Polak, czyhający na życie każdego Litwina?

W dażdej chwili legjonista, niby żmija może się podkraść i wymierzyć w pieś litewską zatrutem żądłem śmiertelny cios.

W dn.26 sierpnia należy zebrać całą młodzież litewską i całe społeczeństwo, by przypomnieć mu o wielkim obowiązku wyzwolenia Wilna i poprowadzić je ku Wilnu.

Celem wymarszu na Wilno powinny być Jewje, jako miejscowość najbliższa uciemiężonej stolicy. Przybywszy do Jewja, wszyscy muszą zaprzysiąc, iż nigdy nie zapomną swych braci wileńskich i za wszelką cenę odzyskają Wilno. Wymarsze na Wilno należy organizować każdego roku, zanim Wilno nie zostanie wyzwolone.

Modlitwa wileńska:"Ojcze nasz - Vilnius - któryś jest w niewoli polskiej, bądź błogosławione imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako tam pod zaborem, tak i tutaj w Litwie, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jeżeliśmy wobec Ciebie zawinili i nie wódź nas na manowce, ale nas zbaw od utraty Ciebie".

Na zakończenie p.Uždawinys od siebie dodaje: Władze polskie w okolicach Sejn, zabraniają ludności litewskiej używania odbiorników radjowych. Odbierając słuchawki i głośniki, Polacy pragną uniemożliwić w ten sposób Litwinom słuchania stacji kowieńskiej a zwłaszcza dziennika radjowego "Ujarzmione Wilno"./Dn. 9.II.1932 r. "Ujarzmione Wilno" prel.p.Uždawinys/. Podczas ostatniego spisu ludności w Wileńszczyźnie, ludność biorąc komisarzy spisowych za egzekutorów podatkowych, wzbraniała się przed udzielaniem informacyj. Fakty ogłoszone w "organie grupy Piłsudskiego" /"Kur.Wil."/ nie świadczą o niskim poziomie umysłowym ludności, lecz o jej skrajnej nędzy. Zresztą potwierdza to organ "grupy Meysztowicza" "Słowo", które pod względem gospodarczym przyrównuje Wileńszczyznę do topielca.

"L i e t u v o s A i d a s" o p o l s k i c h u t w o r a c h m u z y c z n y c h, g r a n y c h p r z e z Ł o t y s z a n a L i t w i e ."Lietuvos Aidas" /Nr.27/ krytykuje zarządzenia łotewskie w sprawie ograniczeń walutowych oraz występuje przeciwko wykonaniu polskich utworów muzycznych przez skrzypka łotewskiego p.Vinerta, który wykonał m.in."Mazurek Wieniawskiego" na wieczorze zorganizowanym przez T-wo Jedności Litewsko-Łotewskiej. Zwłaszcza nietaktem było, według "Lietuvos Aidasa", wykonanie tego utworu po odśpiewaniu piosenki "My bez Wilna się nie uspokoimy".

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s A i d a s" o k r y z y s i e k u l t u r a l n y m n a L i t w i e .

"Lietuvos Aidas" Nr.26 z dn.2.II.1932 r.Streszczenie:

Znaczna część młodzieży litewskiej otwarcie potępia dotychczasowe ideały patrjotyczne i wyznaniowe, nazywając "Ojczyznę" przeżytkiem romantycznym.

Ze strony starszego społeczeństwa słyszy się głosy ostrej krytyki potępiającej młodzież szukającą nowych dróg i nowych ideałów. Jakie złożyły się przyczyny na te smutne objawy wśród młodzieży? Głównym powodem rozczarowania się dawnemi ideałami jest sprzeczność pomiędzy słowami a czynami tych, którzy te ideały reprezentują. A reprezentuje je starsze społeczeństwo. Przedewszystkiem więc, dbając o rozwój duchowy młodzieży litewskiej, winno się uzgod-

nić swe czyny ze słowami i nie dawać młodzieży powodów do rozczarowania.

Dookoła projektu utworzenia Uniwersytetu Katolickiego w Litwie.

"Liet.Aidas" Nr.30 z dn.6.II.1932 r.Art.p.t."Marzenia a rzeczywistość". Streszczenie:

Pewna grupa społeczeństwa litewskiego, stojąca na uboczu rzeczywistej egzystencji kraju, domaga się utworzenia w Litwie Uniwersytetu Katolickiego. Zasadniczo jest to projekt całkiem nienaganny, jednak na przeszkodzie ku jego zrealizowaniu stoją:

1/ brak środków na założenie i utrzymanie Uniwersytetu /minimum 5 milj.lt. rocznie/. Biorąc pod uwagę, iż dla braku środków wydział teologiczno-filozoficzny Uniwersytetu Witolda Wielkiego zmuszony był zlikwidować niektóre katedry, projekt założenia Uniwersytetu Katolickiego jest z punktu widzenia możliwości finansowych nierealnym.

2. brak odpowiednich sił naukowych. Gdyby Litwa posiadała zapas odpowiednich sił naukowych, w takim razie niechybnie znalazłyby one moc pracy na terenie Uniwersytetu Witolda Wielkiego, który pomimo swej dziesięcioletniej egzystencji, mówiąc otwarcie, nie może się pochwalić posiadaniem odpowiedniego personelu naukowego.

Ze smutkiem należy przyznać, iż większość docentów uniwersytetu kowieńskiego nietylko nie może pochwalić się zbytnią wiedzą, lecz nie umie także wywiązać się z zadania zwykłych pośredników w wymianie wiadomości i metod naukowych. Często słyszy się skargi, iż docenci uniwersytetu kowieńskiego poważne kwestje naukowe traktują w sposób wręcz anegdotyczny. Trzeba się spodziewać, że poziom naukowy jedynej wyższej lit.placówki naukowej zczasem się poprawi, jednak dzisiaj, gdy nawet uniwersytet cierpi na brak sił naukowych, niepodobieństwem jest dobranie personelu naukowego, któryby odpowiadał wymaganiom Uniwersytetu Katolickiego.

3/ utworzenie Uniwersytetu Katolickiego i przeciwstawienie go Uniwersytetowi Witolda Wielkiego nie ze względów naukowych, lecz wyłącznie partyjnych, okazałoby się najbardziej szkodliwe samym katolikom i katolicyzmowi.

Dbając o dobro idei katolickiej, katolickie siły naukowe winny skorzystać z art.XIII-go konkordatu i na terenie istniejących już uczelni pracować nad zwalczaniem wpływów antykatolickich.

VII.SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Prasa litewska i niemiecka o wypadkach w Kłajpedzie.

"Lietuvos Aidas" Nr.31 z dn.8.II.1932 r. Art.p.t."Dlaczego odsunięty?" Streszczenie:

Zwykle się mówi o dobrowolnem ustąpieniu wysoko postawionych osób. Często się jednak zdarza, że taka wysoko postawiona osoba ustępuje nie dobrowolnie, a tylko bywa usuwana przez czynniki wyższe. 6 lutego z rozporządzenia gubernatora Kłajpedy usunięty został ze swego stanowiska prezesa Dyrektorjatu p.Boetcher. Zasadniczo krok Przedstawiciela rządu centralnego nie zawiera nic nadzwyczajnego. Jedynie sama forma była nieco niezwykła. Mianowicie prezes Dyrektorjatu p.Boetcher sam nie umiał na czas usunąć się ze stanowiska, na którem dłużej pozostawać żadną miarą nie było mu wolno. P.Boetcher nietylko nie umiał wyrazić odpowiedniej skruchy za swe bardzo fałszywe kroki, lecz cogorsza odmówił dobrowolnego ustąpienia, mimo, że gubernator wyraźnie się tego domagał. Dlatego też p.Boetcher musiał być usunięty.

Nie było to rzeczą niespodziewaną ani dla sfer litewskich, ani też dla poinformowanych sfer zagranicznych. Już w końcu r.ub.zaczęło się wyjaśniać, że w Dyrektorjacie kłajpedzkim niewszystko jest w porządku i że polityka Dyrektorjatu zmierza do pewnych celów za granicami niezawisłej republiki litewskiej. Społeczeństwo litewskie dowiedziało się o tem obszerniej z chwilą wręczenia przez

rząd litewski noty rządowi niemieckiemu w sprawie działalności generalnego Konsulatu Niemieckiego w Kłajpedzie. Rzecz prosta, nota pozostała notą, podczas gdy regulowanie spraw kłajpedzkich odbywało się swoją drogą. Stosunki Litwy z Niemcami mają charakter międzynarodowy, podczas gdy stosunki z Kłajpedą są wewnętrzną sprawą republiki litewskiej. całkiem różniącą się od stosunków litewsko-niemieckich.

Nikt nie może zarzucić Litwie bezprawia, jeżeli chodzi o fakt zmiany Dyrektorjatu Pamiętały o tem niewątpliwie mocarstwa przekazując republice litewskiej wszystkie prawa suwerenne w Kłajpedzie. Dopóki w Kłajpedzie panuje ład, tak jak to przystoi współczesnemu państwu cywilizowanemu, żadnym kontrahentom Litwy nie może spaść włos z głowy z powodu Kłajpedy. Inaczej by się rzecz przedstawiała, gdyby się w Kłajpedzie rozpoczął z powodz braku nadzoru ze strony rządu republiki chaos, czy też przejawy niebezpieczne dla integralności samej republiki. Wtedy mocarstwa mogłyby powiedzieć, że Litwa nie umie rządzić prowincją, znajdującą się w granicach państwa. Toby się zaś mogło zdarzyć, gdyby przedstawiciel rządu centralnego zamknął oczy na wszystko, coby mogło prowadzić do nieporządków.

Mówiąc zasadniczo o ustąpieniu p.Boetchera, skonstatować należy fakty, świadczące najwyraźniej, że jednostka ta żadną miarą nie mogła dłużej pozostać prezesem Dyrektorjatu. Nie mówiąc już o tem, że p.Boetcher wogóle jednem okiem zerkał wciąż w stronę Berlina, okazał się on człowiekiem niezupełnie prawnym, gdyż jeździł do Berlina wraz z panami Gubbą i Bałtromejusem rzekomo jako osoba prywatna i tam prowadził układy, co do których generalny konsul niemiecki się wyraził, że leżą one w dużym stopniu w interesach niemieckich. P.Boetcher tłumaczył się potem w sejmiku, że jeździł do Berlina jako osoba prywatna, co mu jednak nie przeszkodziło pobrać z kasy Dyrektorjatu nietylko odszkodowania wydatków podróży, lecz i djety.

W związku z tem wszystkiem gubernator za zgodą rządu centralnego usunął p.Boetchera z zajmowanego stanowiska. Odbyło się to wszystko bardzo sprawnie, to też krok ten uważać należy za udany.

"Lietuvos Aidas" Nr.32 z 9.II.1932 Art.p.t."Rzesza oskarża Litwę przed Ligą Narodów". Streszczenie:

Jak było do przewidzenia pewne czynniki niemieckie wywarły na rząd Rzeszy nacisk, by oskarżył on Litwę przed Radą L.N. W związku z tem w dn.8 lutego kanclerz Brünning przedłożył Radzie L.N. krótką notę, w której oskarża Litwę o pogwałcenie art.17 statutu Kłajpedzkiego.

Ogół litewski nie powinien się z tego powodu denerwować. Odwrotnie żywić powinien przekonanie, że inaczej rząd litewski nie mógł z Dyrektorjatem kłajpedzkim postąpić.

Z formalnego punktu widzenia Berlinowi, zdaje się, nie powinno zależeć na tem kto jest prezesem Dyrektorjatu kłajpedzkiego: Boetcher, Krauss czy Żygaudas, gdyż Niemcy przecież ani konwencji kłajpedzkiej ani też statutu nie podpisywali. Dziwnie też brzmi twierdzenie Brünninga, jakoby usunięcie Boetchera ze stanowiska prezesa Dyrektorjatu jest "jaskrawem pogwałceniem statutu kłajpedzkiego". Wprawdzie rząd niemiecki, będąc stałym członkiem Rady L.N. ma formalnie prawo, opierając się na art.17-tym konwencji kłajpedzkiej zwracać uwagę Rady L.N. na pogwałcenie konwencji i statutu kłajpedzkiego. Winienby się jednak w takim wypadku opierać na faktach niezaprzeczonych. Tymczasem Rada L.N. dotychczas ani razu nie skonstatowała, by Litwa istotnie pogwałciła takie czy inne postanowienia konwencji i statutu. Fakt ten jest niewątpliwie sferom L.N. znany. Brünning pośpieszył wykorzystać swe formalne prawo, mimo, że właściwie mówiąc, Litwa miałaby więcej powodów do skargi na Niemcy niż Niemcy na Litwę. Niewiadomo jeszcze czy oskarżyciel nie znajdzie się w roli oskarżonego. Nikt nie ma prawa moralnego ani też formalnego oskarżać rządu litewskiego o usuwanie w granicach republiki litewskiej z odpowiedzialnych stanowisk ludzi, których zdradziecka działalność nie ulega wątpliwości, będąc oparta na bezspornych dokumentach.

Rząd niemiecki wykazuje w sprawach Kłajpedy wielką wrażliwość. Tymczasem wiadomo, że na obszarze Kłajpedy najmniejszy incydent się nie odbył, mimo, że Brünning twierdzi, iż w Kłajpedzie wytworzyła się sytuacja szczególnie poważna.

O ile wiadomo, gubernator Kłajpedy szuka osoby, któraby była odpowiednia na stanowisko prezesa Dyrektorjatu. Czyżby bowiem jeden tylko Boetcher mógł mieć zaufanie większości sejmiku? Czyżby się nie znalazł w całej Kłajpedzie człowiek z jednej strony lojalny dla republiki litewskiej, z drugiej zaś, korzystający z zaufania partyj niemieckich? Dlaczego rząd niemiecki myśli, że bez Boetchera nie da się pomyśleć utworzenie nowego Dyrektorjatu? Wobec tego, że w Kłajpedzie nie zaszło nic takiego, coby wymagało śpiesznego wyjaśnienia i interwencji Rady L.N. i ponieważ panuje tam ład, spokój i porządek, przeto żądanie niemieckie śpiesznego rozważania kwestji przez Radę L.N. jest nieuzasadnione. Rząd litewski nie ma się też czego śpieszyć, gdyż delegat litewski wszystko niewątpliwie wyjaśni, a do tego czasu żadna katastrofa nie nastąpi.

"Rigasche Rundschau" Nr.30 z 8.II.1932 r. Art.p.t."Pucz w Kłajpedzie". Streszczenie:

Aktem gubernatora Kłajpedy pułk.Merkysa złożony został ze stanowiska prezes Dyrektorjatu Boetcher. Jako powód tego podał gubernator podróż Boetchera do Berlina i prowadzenie tam rokowań z rządem niemieckim. Gubernator osobiście zjawił się w Dyrektorjacie i wezwał Boetchera do złożenia swego urzędu. Wobec odmowy Boetchera, został ten ostatni odprowadzony przez dwóch oficerów litewskich do Kasyna Oficerskiego i tam internowany.

W sferach politycznych Kowna i Kłajpedy wypadki te wywołały wielkie podniecenie, zwłaszcza, że przed kilku dniami poseł litewski w Berlinie dr.Szaulys zapewnił rząd niemiecki, iż Litwa szanować będzie konwencję i statut kłajpedzki. Gubernator Merkys działał w pełnem porozumieniu z rządem centralnym. Po powrocie dr.Zauniusa z Genewy postanowiono w Kownie po dojrzałym namyśle gwałtownie usunąć Boetchera z zajmowanego stanowiska. Obecnie prasa litewska stara się usprawiedliwić, że usunięcie Boetchera w niczem nie narusza postanowień statutu kłajpedzkiego. Kłajpedzianie wskazują jednak na to, że Boetcher usprawiedliwił się ze swej podróży w sejmiku. Gdyby zresztą nawet Litwini mieli wytoczyć Boetcherowi proces o zdradę kraju, musieliby wpierw uzyskać zgodę sejmiku, jak to się dzieje we wszystkich parlamentarnych krajach.

Stanowisko mocarstw, które podpisały konwencję kłajpedzką nie jest całkiem wyraźne. Jak donoszą z prywatnych miarodajnych źródeł, poszczególni przedstawiciele mocarstw-sygnatarjuszów są zdania, że berlińska podróż Boetchera w każdym razie nie była na miejscu. Boetcher winien był przynajmniej poinformować rząd litewski o swej podróży, by nie dać powodu do nieufności. Okoliczność, że usunięcie Boetchera zostało przedsięwzięte dopiero po rozmowie między Zauniusem, który powrócił z Genewy a Merkysem, przemawia niewątpliwie za tem, że dr.Zaunius w Genewie zabezpieczył sobie tyły. W każdym razie sygnatarjusze narazie nic nie przedsięwzięli. Dla Niemiec zaostrzenie konfliktu kłajpedzkiego jest nie na rękę, gdyż właśnie teraz miały być podjęte rokowania z Litwą w sprawie uregulowania stosunków politycznych i gospodarczych.

O ile rząd centralny będzie kontynuował ostry kurs Merkysa w Kłajpedzie, zmierzający do tego, by stworzyć nowy prolitewski Dyrektorjat i w porozumieniu z takim Dyrektorjatem rozwiązać sejmik i rozpisać nowe wybory, by umożliwić partjom litewskim zdobycie większej liczby mandatów, konflikt ten zaostrzy się niewątpliwie jeszcze bardziej. Zgoła innego przebiegu rzeczy można oczekiwać, o ile rokowania prowadzone obecnie między gubernatorem a marszałkiem sejmiku von Dresslerem w sprawie utworzenia nowego Dyrektorjatu doprowadziłyby do pozytywnego wyniku.

K r o n i k a .

S k a r g a n i e m i e c k a d o L i g i N a r o d ó w z p o w o d u K ł a j p e d y .Jak podaje "Liet.Aid."/Nr.32/,tekst skargi niemieckiej do L.N. z powodu Kłajpedy wręczonej przez dr.Brünninga w dn.8.II generalnemu sekretarzowi L.N. sir Eryk Drummondowi brzmi jak następuje:"6-go lutego gubernator kłajpedzki Merkys oświadczył, że prezes Dyrektorjatu kłajpedzkiego Boetcher został od-

wołany. Merkys rozkazał Boetchera aresztować i odprowadzić do koszar. Jednocześnie radca Toliszus otrzymał rozporządzenie tymczasowego pełnienia obowiązków prezesa Dyrektorjatu. Według informacyj posiadanych przez rząd niemiecki gubernator zsatosował te środki po całkowitem porozumieniu z rządem centralnym litewskim i są poważne podstawy do przypuszczenia, że zastosowane zostaną inne analogiczne środki. Kroki rządu litewskiego stanowią wyraźne pogwałcenie statutu kłajpedzkiego, którego art.17 zdanie 2-gie ustala, że prezes będzie pełnił swe obowiązki dopóki będzie miał zaufanie sejmiku.

Prezes Boetcher odpowiadał tym warunkom ze względu na rezolucję sejmiku z dn.25 stycznia r.b., wyrażajacej mu zaufanie.

Opierając się na art.17 zdanie 1-sze konwencji kłajpedzkiej, rząd niemiecki zwraca uwagę Rady na dokonane przez rząd litewski pogwałcenie prawa. Rząd niemiecki przypomina, że już kilkakrotnie zachodziła potrzeba zwracania się do Rady w wypadkach pogwałcenia autonomji kłajpedzkiej. Wymienione tu incydenty wytworzyły w Kłajpedzie szczególnie poważną sytuację. Proszę o łaskawe wciągnięcie tej sprawy w pośpiesznym trybie na porządek dzienny prac Rady i natychmiastowe zwołanie Rady".

K o m e n t a r z e p r a s y n i e m i e c k i e j w s p r a w i e w y p a d k ó w k ł a j p e d z k i c h . "Rigasche Rundschau" /Nr.30/ podało przebieg wypadków kłajpedzkich p.t."Pucz litewski w Kłajpedzie" i zapewnia, że wśród sygnatarjuszów statutu kłajpedzkiego dano wyraz poglądowi, że Rada L.N. pod żadnym pozorem nie może zezwolić na pogwałcenie konwencji kłajpedzkiej przez rząd litewski, a ponadto musi odbyć nadzwyczajne posiedzenie. Od siebie dodaje "Rigasche Rund." komentarze nast.:Agresywny nacjonalizm szaleje. Ostatnim przykładem tego jest pucz litewski w Kłajpedzie. Tendencja wielkolitewskich zamiarów jest jasna. Niezależnie od tego, jak się przedstawiać będzie prawna strona całej sprawy w Radzie L.N., ostatnie wypadki w Kłajpedzie pozostaną w każdym razie symptomem wciąż napierającego agresywnego nacjonalizmu.

"Fankfurter Ztg." przyznaje, że tego co się odbywa w Kłajpedzie nie można nazywać puczem. Nie można twierdzić, że Kłajpeda pod każdym względem postępuje prawnie, zwłaszcza, że statut kłajpedzki nie na wszystkie pytania daje jasną odpowiedź.

"Der Tag" nazywa zajścia w Kłajpedzie " bandyckim puczem litewskim przeciwko Kłajpedzie.

"Vossische Ztg." komunikuje, że Boetcher istotnie wykroczył przeciwko suwerenności Litwy i dlatego współpraca stała się niemożliwa.

"Berliner Tageblatt" komunikuje, że prezes Dyrektorjatu utracił zaufanie rządu.

K o m u n i k a t E l t y o n a s t r o j a c h n i e m i e c k i c h . Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.31 Komunikat Elty/obszar Kłajpedy entuzjastycznie powitał wiadomość o rozwiązaniu Dyrektorjatu. Wszędzie się odbyły liczne zgromadzenia, na których jednomyślnie wyrażano uznanie gubernatorowi i wysuwano sprawę zgubnej działalności Dyrektorjatu. Zebrania się odbyły w Wergajniach, Bruzelach, Dobilach, Budelkiemach, Pogiegach i t.d.

S p r a w a w y p a d k ó w k ł a j p e d z k i c h w G e n e w i e . Min. Zaunius z powodu choroby nadal nie opuszcza łóżka i wobec tego nie może udać się do Genewy, by wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi, która ma rozpatrywać skargę niemiecką spowodowaną ostatniemi zajściami w Kłajpedzie. Rozpatrzenie tej sprawy bez udziału przedstawiciela Litwy jest niedopuszczalne, wobec czego, według opinji litewskiej, sprawa będzie odroczona na czas późniejszy.

Z Kłajpedy donoszą o przygotowaniach organizacji Młodych Strzelców litewskich do manifestacyj, zapowiedzianych na dzień 11 lutego. Do dyspozycji szaulisów ma być oddany umyślny pociąg z Kowna do Kłajpedy.

B7